

Bohaterowie Lubelskiego Lipca

To oni dali impuls do przemian w Polsce



Teodor Basak
strajkował w FSC



Ryszard Blajerski
LZNS



Ryszard Bodziuch
FŁT Kraśnik



Lech Ciężki
FSC



Józef Godlewski
ZE



Wiesława Karykowska
FSC



Sławomir Łuczak
WSK Świdnik



Stanisław Machnik
Inwestprojekt



Czesław Niezgoda
PKP Lublin



Andrzej Sokółowski
WSK Świdnik



Marian Sołtys
ZNS Biłgoraj



Wojciech Surma
LZNS



Ryszard Wichorowski
PKS Zamość



Henryk Siemion
FŁT Kraśnik



Marek Tomecki
Elektrociepłownia



Józef Zaguła
FSC

Aleksandra Dunajska
a.dunajska@kurierlubelski.pl

Medalami Bene Meritus i statuetkami Lubelskiego Lipca za odważną postawę i poświęcenie w walce o wolną i demokratyczną Ojczyznę oraz o powstanie NSZZ „S” uhonorowano wczoraj kilkudziesięciu działaczy związkowych. Byli wśród nich uczestnicy lubelskich strajków sprzed 30 lat (na zdjęciach powyżej).

Podczas konferencji na Zamku Lubelskim wyróżnieni zostali m.in. Czesław Niezgoda, przywódca protestu w Lokomotywowni PKP Lublin, Julian

Dziura strajkujący w FSC, Marian Fuszara, uczestnik protestu w LZNS i kilkadziesiąt innych osób. Odznaczeń będzie więcej - wczoraj wręczono ich pierwszą część. - To w Lublinie doszło do strajków, które dały początek pokojowym przemianom w Polsce. Chcemy dziś podziękować uczestnikom tamtych wydarzeń za odwagę i poświęcenie. A także za lekcję mądrego patriotyzmu, którą nam dali - napisał w liście odczytanym podczas konferencji Bronisław Komorowski, prezydent elekt.

W czasie obchodów - obok gratulacji i podziękowań - nie zabrakło gorzkich słów, także ze strony uczestników lipcowych wydarzeń. Nazwano „po-

litycznym łajdactwem” działalność Janusza Pałikota, dziękowano za przybycie Rádiu Maryjai Telewizji Trwam. - Trzeba dziś wspomnieć osoby, które z nami strajkowały, a których dziś zabrakło, np. Mariana Fuszarę. Ich tutaj nie ma, bo albo są rozgorzyczone, albo sytuacja zmusiła ich do emigracji - mówił w czasie uroczystości pod pomnikiem Wdzięczności Ryszard Blajerski, w 1980 r. kierowca w LZNS. - W 1989 roku Lech Wałęsa powiedział, że już niepotrzebni są mu ludzie walki, tacy jak my, tylko fachowcy i że to z nimi trzeba budować Polskę. Ale jak ją budowano, to widać za naszymi plecami - dodał, wskazując na znajdujący się za pom-

nikiem teren, na którym kiedyś były LZNS. Odpowiedział mu okłaski. Krytyki, m.in. obecnego rządu, nie szczędził też Janusz Śniadek, szef NSZZ „S”. - Nie jest tak, że będąc po różnych stronach różnych rządów nie możemy razem działać i kształtować wspólnej przyszłości Polski - odpowiedział mu Krzysztof Żuk, zastępca prezydenta Lublina.

Lubelski strajk trwał od 8 do 24 lipca 1980 r. Uczestniczyło w nich ok. 150 zakładów i ok. 50 tys. ludzi.

Więcej o obchodach Lubelskiego Lipca, m.in. o koncercie Europe czytają na str. 16